

Assange uwolniony od szwedzkich zarzutów

20 maja 2017

Mimo umorzenia przez szwedzką prokuraturę śledztwa wobec Juliana Assange'a, założyciel „WikiLeaks” więź musi przebywać w ambasadzie Ekwadoru w Londynie, gdzie ukrywa się już od 5 lat. Gdyby wyszedł, grozi mu aresztowanie przez Brytyjczyków i ekstradycja do USA, gdzie Trump już ostrzy sobie na niego zęby.

„Główna prokurator Marianne Ny podjęła dziś decyzję o umorzeniu wstępnego dochodzenia w sprawie domniemanego gwałtu, o jaki był podejrzany Julian Assange” – oświadczyła prokuratura szwedzka. Zaś prokurator Ny zapowiedziała na konferencji prasowej, że wycofa Europejski Nakaz Aresztowania Assange'a.

Do umorzenia doszło, bo prokurator uznała, że przewiezienie twórcy „WikiLeaks” do Szwecji jest niemożliwe „w dającej się przewidzieć przyszłości”, a Assange „stara się uchylać przed wszelkimi próbami zatrzymania go”. W związku z tym prokuratorzy nie mogli dokonać pełnej oceny sprawy. Jednak – według Ny – dochodzenie może zostać wznowione, w przypadku gdy Assange pojawi się w Szwecji przed przedawnieniem zarzucanego mu gwałtu, czyli przed rokiem 2020.

Śledztwo przeciw Australijczykowi trwało siedem lat. Assange'owi zarzucono dokonanie gwałtu na jego znajomej Szwedce. 45-letni Assange w związku z tym od 2012 roku ukrywa się w ambasadzie Ekwadoru w Londynie. Schronił się tam w obawie, że po ekstradycji do Szwecji zostanie przez ten kraj wydany Stanom Zjednoczonym polującym na niego po ujawnieniu przez „WikiLeaks” tajemnic amerykańskiej dyplomacji i obronności. Był to największy wyciek supertajnych dokumentów w historii USA.

„Teraz może opuścić ambasadę, gdy tylko będzie chciał. Wygraliśmy sprawę Assange’a” – powiedział Per E. Samuelsson, prawnik Assange’a.

Tak jednak nie jest. Co prawda w grudniu 2015 roku policja odstąpiła z powodu wysokich kosztów od całodobowego stania przed ambasadą Ekwadoru, ale brytyjscy policjanci wciąż mają obowiązek zatrzymać Australijczyka. Policja wydała oświadczenie, że Assange nadal jest na jej celowniku. „Sąd rejonowy w Westminster wydał nakaz aresztowania Juliana Assange’a za zlekceważenie stawienia się w sądzie 29 czerwca 2012 roku. Policja ma obowiązek wykonania tego nakazu, jeśli Assange opuści ambasadę”.

Wiele wskazuje, że po aresztowaniu przez policję w Londynie Assange zostałby przewieziony do USA i postawiony tam przed sądem. W tamtym miesiącu Donald Trump oświadczył bowiem, że „poprze każdą decyzję ministerstwa sprawiedliwości, by oskarżyć Assange’a”. Amerykańskie media podają, że tamtejsi prokuratorzy przygotowują akt oskarżenia, którego treść – według agencji AP – ma być niejawną.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu